

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Lutego v. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Baroni.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 26 średnia.	27 cal. 6,0 lin	- 2,92 stopn	Polud. Wschod.	Pochmurno.
	dn. 27 średnia.	27 - 5,5 -	+ 1,17 -	Polud. Wschod.	Odwilż
	dn. 28 godz. 6	27 - 5,5 -	+ 1, -	Zachodni.	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 18 lutego.

W Naywyższym Ukazie J. C. M. do Rządzącego Senatu, danym d. 15 grudnia 1820 r. wyrażono: „Ażeby kupcom rossyjskim, trudniącym się w Kischcie zamianą tranzytowych sukien pruskich, więcej podać sposobow do korzystnego prowadzenia tego handlu. Rozkazuję: Oznaczony w artykułach 26 i 27 urządzenia z dnia 31 grudnia 1818 roku, o tranzycie sukien pruskich do Azji, termin na zamianę, i postanowione, w zdarzeniu ich przepuszczenia, użytkowanie dopełniającey posaliny, w działaniu kischtyńskiemy tamozni odmienić, jak na wszystkie przywiezione już do niej, tak i na przyszłość przywieźć się mające sukna, zastawując w zupełnej mocy 16 i 18 artykuł o terminie na przywóz i odpowiedzialności w tej rzeczy, wkładając na obowiązek i ścisłą odpowiedzialność Tamozni Kischtyńskiemy mieć dozór, iżby przepuszczające się przez nią właścicielom na zamianę sukna, rzeczywiście za granicę wychodziły, a nie na potrzebę krajową.”

Dnia 25 października 1820 r. Cesarz Jmć potwierdził opinią Rady Państwa, na mocy której ustanawia się w Odessie izba medyczna (wraz z uprawnieniami). Roczny jej etat r. 2900.

Cesarz Jegomość przez ukaz objawiony rządzącemu senatowi, d. 22 styczn. r. t. zezwolił, aby w gubernii woroneżkiej do sądow niższych ziemskich, powiatow: biruczyńskiego, wałuskiego, bobrujskiego i starobelskiego, przydano po jednym assessorze ze szlachty, z pensją etatową.

Rządzący Senat, przez ukaz okólny d. 26 styczn. r. t. ogłosił, iż administracja solna przeniesioną została z Kamyszyńska do Saratowa.

Rządzący Senat przez ukaz okólny, d. 31 styczn. r. t. obwieszczył, iż Cesarz Jegomość rozkazać raczył: z przyczyny wielkiej liczby spraw, wchodzących do 4go departamentu Rządzącego Senatu, z gubernii dla niego przeznaczonych, oddzielić od tego departamentu do 2go, dla zrównania czynności tych departamentow, trzy gubernie: jarosławską, wołogodzką i wiatską.

Przez reskrypt d. 13 stycznia z Laybach datowany, radca tajny Hrabia Mocenigo, mianowany kawalerem orderu s. Alexandra Newskiego.

Xiążę Paweł Meklemburski, syn Wielkiego Xiążęcia Meklemburg-Szweryńskiego i zmarłej Wielkiej Xiążki Heleny Pawłowny, d. 6 lutego przybył do Petersburga.

Podług gazety rzyckiej *Zuschauer*, d. 14 lut.

w Petersburgu można było gołym okiem widzieć nowego kometę.

Podług też gazety, w *Kokenhausen*: i okolicach, w połowie tego miesiąca, w nocy, miało się dać uczuć trzęsienie ziemi.

Podług zdania sprawy Towarzystwa do zakładania szkół wzajemnego uczenia w Rosyi, w całym państwie znajduje się szkół tych sześćdziesiąt, a uczących się w nich do 9000.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25 lutego: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 87; czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 85; stary rubl 11 kopiejek 65; imperyal rubli 37, 60 kopiejek.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 20 lutego. Zawczora powrócił tu z Laybach Arcy-Xiążę na tępcu tronu z bratem swoim Arcy-Xiążciem Franciszkiem Karolem.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer* czytamy: Wiedeń, dnia pod d. 11 lutego o następuję: „Krolewsko-angielski poseł, Lord Stewart, miał wystać z Laybach gońcą do Neapolu, z wezwaniem do dowódcy, stojący w zatoce neapolitańskiej eskadry angielskiej, aby się, za zbliżeniem wojska austriackiego ku Neapolowi, stamtąd oddalił.

„Pruski kanclerz stanu, Xiążę Hardenberg miał zamiar opuścić Laybach dnia 9 t. m., a w powrocie swoim do Berlina udać się przez Tryest, Wenecyę, Mantuę, Weronę, Inspruk, Monachium, Ratysbonę, Frankonię i kraj saski. Hrabia Bernstorff zabawi jeszcze w Laybach.

Dnia 21 b. m. przybył tu Xiążę Portanna, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister neapolitański przy dworze berlińskim, a d. 14 zjechał tu generał-major pruski Natmer.

KRÓLESTWO OROJEY SYCYLIJ.

Neapol, dnia 1 lutego. Na sessyi parlamentu naszego dnia 29 z. m. sekretarz Ferdynand de Luca zdał tygodniową sprawę o czynnościach jego. Oświadczył między innemi: „Wśród zatrudnień administracyjnych i prawodawczych, zawsze WPaństwo zwracaliście uwagę na środki do obrony kraju. W zeszłym tygodniu ukończyliście urządzenie wojska; wyznaczyliscie tym celem ogromną sumę ministrowi wojny; obmyśliliście fundusz na uzbrojenie 40,000 walecznych mieszkańców Abruzzo, którzy są wystawieni na pierwszy napad nieprzyjaciela; uchyliliście na 4 miesiące wyłączne prawo robienia prochu, które służy rządowi, aby każdy obywatel opatrzył się

w niego; zwołaliście nowozaciężnych żołnierzy, będących w odwodzie, a przeznaczonych do zastąpienia towarzyszków swoich po 6 miesiącach; postanowiliście, aby artyllerya w stanie wojny miała swego inspektora i dowódcę; pozwoliliście na koniec obywatelom, tętnącym miłością ojczyzny, aby się zbierali w korpusy."

Do oddanego d. 30 z. m. parlamentowi zatwierdzenia nowej konstytucyi krajowej, przylać czył Xiążę Rejent następujące pismo:

"Mosci Panowie deputowani parlamentu narodowego! Roztrząsałem konstytucyą, którą parlament stosownie do uwag moich względem niektórych wniesionych odmian ułożył. Zatwierdziłem to nowe dzieło, abym narodowi dał jawny dowód chęci niezwłocznego przywiedzenia polityczney naszej konstytucyi do zupełney mocy, a przez to szczęśliwość jego bardziej zapewnił. (W Neapolu d. 29 stycznia 1821 roku.)"

(podpisano) Franciszek.

Minister spraw wewnętrznych,
Margrabia Anletta.

Bankierowie tuteysi *Welz* i *Violier* podali rządowi naszemu plan do pożyczki, która dawniejszy w tej mierze uciążliwy układ, zawarty z bankierem francuzkim *Guitard*, niepotrzebnym uczyni. Wspomnieni bankierowie obowiązują się pożyczyć 11 millionów 250,000 dukatów pod nierównie korzystniejszymi dla rządu warunkami, bo tylko z prowizyą po $7\frac{1}{2}$ od sta.

Jenerał *Pepe* wydał dnia 29 z. m. rozkaz dzienny do tutejszey gwardyi narodowej. Oświadcza w nim: "Wiem oddawna, czego obywatele neapolitańscy dokazać mogą. Przysięgam, iż żadna stolica w Europie nie ma tak piękney gwardyi narodowej, jak nasza. Jeżeliby wypadki wojenne na chwilę sprowadziły nieprzyjaciela do okolic waszych, przypomniacie sobie, iż neapolitańczykowie potrafili nieraz piękną ojczyznę swoją obronić, i że *Saragossa*, która nie ma ratcy nawet części tej ludności co *Neapol*, dała odpór dwóm licznym wojskom francuzkim."

Czytamy w rządowej gazecie, iż widząc tutejszą gwardyą narodową, trzeba uznać dzieło cudowney Wszechmocności Bożkiej.

Parlament nasz przyjął ofiarę 300 neapolitańczyków, którzy się nazwali *Brutusami*, i poprzyśleli przewyższyć wojennemi dziełami 300 spartańczyków, użytych pod dowództwem *Leonidasa* do obrony *Termopilów*.

Niektórzy Xięza nie chcieli *Karbonarów* (Węglarzy) słuchać spowiedzi i dawać im rozgrzeszenia. Z tego powodu minister sprawiedliwości wydał stosowny rozkaz.

Na mocy prawa o uwolnieniu ze służby wojskowej wychodzi teraz z niej 22,000 żołnierzy. Dla zastąpienia tak znaczney liczby wychodzących z wojska, wydał Xiążę Rejent ustawę nakazującą wybrać do niego przepisaną prawem liczbę ludzi, a na mocy pierwszego artykułu, nie są wyjęci od zaciągów i duchowni, będący jeszcze klerykami.

PANSTWO KOŚCIELNE.

Rzym dnia 9 lutego. Kardynał sekretarz stanu *Consalvi* wydał tu wczoraj następującą odezwę, względem wejścia wojska austriackiego do kraju papieżkiego:

"Gdy Oyciec ś. odebrał wiadomość, iż wojsko austriackie, zebrane na granicach królestwa lombardzko-weneckiego, z rozkazu sprzymierzonych Monarchów, przeszło rzekę *Po*, i w sposobie przyjacielskim ciągnie do królestwa neapoli-

tańskiego, w celu uskutecznienia postanowień, które (jak Król Jmć Obojey Sycylii narodowi swemu ogłosił), wspomnieni Monarchowie dla pokoju i spokojności Włoch a nawet Europy, przedsięwzięli; chce przeto Oyciec ś. aby ukochani poddani jego byli spokojnymi względem zamiaru tych wojskowych środków, i razem wiedzieli, czegoj w obecnych okolicznościach po niezachwianey ich wierności i stałym ich przywiązaniu do świętej swojej osoby, oczekuje. Oyciec ś. ma przyjemną nadzieję, iż naród neapolitański wspólnie z Królem swoim starać się będzie utrzymać dla siebie i Europy nieoszacowane dobrodzieystwo pokoju, pozyskanego przed kilku laty z takimi usiłowaniami i krwi rozlewem. Wznosi Oyciec ś., naygorętsze życzenia do Boga, aby w miłosierdziu swoim klęski wojenne nazawsze odwrócił. Lecz gdyby z niedoścignionych wyroków bożkich ludy włoskie musiały być tak srogim nieszczęściem dotknięte, w tym razie, Oyciec ś. jako widzialna głowa kościoła, i prawdziwy Xiążę pokoju, równie jak dotąd, zachowa zupełną względem wszystkich narodów neutralność. Zbyt jednak czuje Oyciec ś. święty potrzebę oycowskiej swojej troskliwości o dobro ludów, które Opatrzność Bożka świeciemu jego rządowi poruciła, aby nie miał jak najmocniej bronić ich interessu. Gdy jeografiiczne położenie kraju papieżkiego nieodbitie wymaga, aby w obecney chwili obce wojsko przezeń ciągnęło, nie chce więc Oyciec ś. ani może się temu opierać. Nie omieszkiał jednak żądać, aby w nieuchronnym przechodzie jakiegokolwiek bądź obcego wojska, wszystkie mocarstwa uznającą neutralność sumiennie szanowały; aby duchowne, cywilne i wojskowe władze kraju papieżkiego naymniejszą przeszkodę w sprawowaniu właściwych obowiązków swoich nie doznaly; aby własność i osoby ukochanych jego poddanych i wszystkich cudzoziemców, którzy gościnności w spokojnych jego krajach używają, święcie szanowano; i ażeby Oyciec ś. nie mogąc się sprzeciwić przechodowi wojsk przez liczne miasta i prowincye krajów swoich, widział przynajmniej stolicę świata katolickiego zupełnie od niego uwolnioną, ile, że nie zachodzi potrzeba, aby przez nią obce wojsko ciągnęło. Tym tylko sposobem może Oyciec ś. uważać wkraczające obce wojsko za przyjacielskie, i dozwolić mu przechodu przez kraje swoje, które w przeciwnym razie musiałby oddać pod opiekę dostojnych mocarstw. Temi zasadami powodowany Oyciec ś. dawniej już wydał wyraźny rozkaz władzom swoim cywilnym i wojskowym, aby obce regularne wojsko wchodzące do kraju papieżkiego i przezeń przechodzące za przyjacielskie uważały; gdyby zaś jaka horda źle myślących odważyła się zgwałcić terytorium papieżkie, aby jak naydzielniejszy dały odpór, i tym celem Jego Świątobliwość kazał twierdze swoje do obronnego stanu przyprowadzić. Rozkazując nam Jego Świątobliwość donieść ukochanym poddanym dla ich uspokojenia o celu teraźniejszey wyprawy wojskowej i o powyżey wynurzonym sposobie myślenia, tudzież o użytych dla zapewnienia wewnętrzney spokojności środkach; polecił nam o raz oświadczyć, iż naywyższą jego wolą jest, aby dla obcego wojska zachowano wszelkie względy, jakie się wojsku przyjacielskich mocarstw należą, i aby nik: nie napastował go ani czynami ani słowy. Niezachwiana i niechojętnym sposobem okazana wierność i przychylność narodu ku Je-

go Świątobliwości, jest najpewniejszą dla Oyców, rękojmią, iż tenże naród w obecnych okolicznościach mądrą swą postępowaniem przyłoży się do utrzymania spokojności, która z wielkiem zadowoleniem oycowskiego jego serca, i z wielką sławą mieszkańców kraju papieżkiego, pod opieką mądrych praw i bacznością rządu dotąd panowała. Gdyby jednak jaka niespokojna głowa ośmieliła się w dzisiejszych wypadkach szukać sposobności układania zgubnych zamysłów, lub sądziła, że może cokolwiek przerywać publiczną spokojność, w tym razie wiedzieć powinna, iż najsłabsza baczność rządu potrafi śledzić jej kroki, a największa podług praw surowość, popełnioną zbrodnią ukarze. Działo się w pałacu kwirynalnym d. 8 lutego 1821 r."

(podpisano) E. Kardynał Consalvi.

Xiąże *di Gallo* jadąc z *Laybach*, przybył w nocy z d. 7 na 8 b. m. do *Rzymu*, i zaraz udał się w dalszą drogę do *Neapolu*.

Podług gazety rzyckiej *Zuschauer*, poseł rosyjski w *Neapolu* wyjechał, dla poratowania zdrowia, do *Rzymu*.

W. XIĘZTWO TOSKAŃSKIE.

Florencya dnia 12 lutego. Wczoraj nadeszła tu przednia straż pierwszego korpusu przechodzącego przez tutejszą stolicę wojska austriackiego, a dziś po południu przybył tu cały korpus, złożony z 3 półków piechoty, 2 półków jazdy i 2 baterii artylerii, co wynosi ogółem 8000 piechoty i 2000 jazdy. Jutro korpus ten uda się w dalszą drogę do *Sienny*. Słychać, iż jeszcze 5 lub 6 takich korpusów tedy przejdzie. Licznie zgromadzony lud przypatrywał się wchodzeniu tego wojska, którego wyborną postawę i karność powszechnie chwali. Inne wojsko austriackie udało się przez *Marchię*.

W Ł O C H Y.

Od granic włoskich dnia 15 lutego. Xiąże *di Gallo* przybył d. 4 b. m. z *Laybach* do *Bononii*, i nazajutrz udał się w dalszą drogę do *Neapolu*.

Baron *Frimont*, generał jazdy, i dowódca wojska austriackiego mającego wejść do kraju neapolitańskiego, przybył dnia 9 b. m. do *Bononii*, z kąd d. 12 b. m. wyjechał do *Florencyi*.

Przechód wojska austriackiego przez *Bononię* trwa ciągle od kilku dni. Od d. 7 b. m. przechodziło także przez *Modenę* wojsko austriackie, które się przeprawiło przez rzekę *Po* pod *S. Benedetto*.

W gazecie *Zuschauer* czytamy od granic szwajcarskich pod 10 lutego: „Podług listów z *Mediolanu* rozeszła się tam pogłoska, że obadway NN. Cesarze wkrótce pomienione miasto obecnością swoją zaszczyca.

Rzecz osobliwsza: jak mocno w całych górnych Włochach obchodzą wypadki neapolitańskie, i jak tam od niejakiemu czasu rozmowom o polityce wszystkie inne przedmioty ustąpiły. Spodziewają się powszechnie, że Król Sardyński nada *Piemontowi* konstytucję reprezentacyjną."

W tejże gazecie czytamy od brzegów *Rodanu* pod 7 lutego: „Jest rzeczą godną uwagi, że się pomiędzy wysadzonymi na ląd w *Neapolu*, chorymi francuzami, taka liczba artylerzystów znajdowała. W *Malcie* wyladowano z okrętów bardzo wiele zapasów wojennych. Król neapolitański złożył sobie, jeśliby to być mogło, powrócić na konieo karnawału do swojej stolicy.

Krążyła wieść o powszechnym kongresie europejskim w *Rzymie*. W orszaku Króla neapolitańskiego mają się znajdować, pod przybranymi imionami, dwie znakomite osoby."

Wojska austriackiego we Włoszech liczą do 200,000 ludzi, między którymi 30,000 jazdy i dział 600.

Podług listów prywatnych ma się urządzać dla Króla neapolitańskiego mieszkanie w *Heizen-dorf* pod *Wiedniem*.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 19 lutego. Niektóre gazety niemieckie donoszą, iż Król neapolitański chce złożyć koronę, co jednak potrzebuje potwierdzenia.

W gazetach frankfortskich czytamy następującą wiadomość z *Paryża*: „Dwór madrycki miał żądać kategorycznej odpowiedzi od paryskiego: czyli Francya myśli pośrednie lub bezpośrednio przykładac się do obalenia konstytucji hiszpańskiej w Królestwie Obojczy-Sycylii. W tym przypadku, dano posłowi hiszpańskiemu rozkaz wyjechania z *Paryża*, a Hiszpanija musiałaby chwycić się środków, jakichby okoliczności dla własnej obrony wymagały. Rząd francuzki dał na to zaspakajającą i naysgodniejszą odpowiedź. Słychać oraz, iż posłano z *Paryża* przepisy wszystkim posłom i agentom dyplomatycznym przy rządach zagranicznych, aby stosownie do danego dworowi madryckiemu oświadczenia podali w potrzebie noty. Podług tego okólnika, zdaje się, iż Francya chce utrzymać pokój we Włoszech. *Margrabia Caraman*, poseł francuzki w *Laybach*, odebrał od rządu swego zalecenie, aby w tym duchu podał noty innym mocarstwom."

Gazeta norymberska donosi, iż w czasie świąt Bożego Narodzenia policya szukała po księgarniach w Lipsku książki wydanej w polskim języku. Miała to być jakowaś do narodu polskiego odezwa. Nie wchodząc w rzeczywistość tego zdarzenia (dodaje też gazeta), zapewnić tylko możemy, iż w Saxonii nie wyszło żadne, ani w polskim ani w niemieckim języku, dzieło opisujące działania ostatniego seymu polskiego. (z *Kor. War.*)

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 2 lutego. Ogłoszono tu urzędowie wiadomość o zawartym w Ameryce południowej rozejmie między generałami *Bolívar*em i *Morillo*, z dodatkiem, iż wymiana zatwierdzeń tej umowy nastąpiła d. 26 listopada.

Posłowie nasi w *Londynie*, *Paryżu*, *Neapolu*, *Wiedniu*, *Berlinie* i *Petersburgu*, mieć będą przydanych sobie znakomitych oficerów wojskowych, którzy się co lat 2 odmieniać będą.

Od d. 1 grudnia krzątają się w Hiszpanii około urządzenia wojska. Ubrajają milicję, która się składa z samej młodzieży, i tém się różni od gwardyi narodowej. W samej *Seville* od początku listopada do 18 stycznia ulano przeszło 600 dział połowych 6cio i 8mio funtowych, które są dłuższymi od zwyczajnych, i przez wewnętrzne swoje urządzenie mniej prochu potrzebują.

Madryt, dnia 6 lutego. Od niejakiemu czasu okazywały się tu mocne poruszenia. Osoby, przeciwne nowemu porządkowi rzeczy zgromadzały się powielekroć, a za ukazaniem się Króla w publiczności, witały go okrzykiem: *Niech żyje sam tylko Król!* Gdy Król d. 4 po południu używał zwyczajnej przejażdżki, zgromadzona

wblikości palacu kupa od 30 do 40 osób wydawała okrzyk: *Niech żyje Król konstytucyjny!* Gwardyacy bokowi, będący przy pojeździe królewskim, i inni gwardyacy po cywilnemu przebrani, odpowiedzieli na to okrzykiem: *Niech żyje sam tylko Król!* Municypalność została wnet o tém przez poselstwo królewskie uwiadomiona, aby przywrócić porządek. Starano się rozpuścić kupy, których liczba coraz wzrastała, a które w różney myśli okrzyki wydawały. Niedługo potem przyszło do obelg i czynney rozprawy. Wielu gwardyaków dobito pałasza. Kilku obywateli zostało rannych. Liczba skupionych pomnożyła się wkrótce do 6000 ludzi. Gwardyacy bokowi zmuszeni byli cofnąć się przeciw sile przemagającej do koszar, przed które ni, dla wstrzymania zawziętości ludu, wytoczono trzy działa. Z przyczyny tego rozruchu gwardya narodowa i załoga stanęły pod bronią. Liczne patrole piesze i konne przeciągały po ulicach. Okropna wrzawa przy palacu aż do późnego trwała wieczora. W tutejszych klubach daly się słyszeć nayszałtowniejsze mowy przeciw gwardyi bokowej, a nawet przeciw samemu Królowi.

Madryt, dnia 8 lutego. Trwały tu dotąd zaburzenia, jednakże bez dalszego rozlewu krwi. Koszary gwardyi bokowej trzymał lud w obłężeniu przez trzy dni i trzy noce, a dla zapobieżenia nieporządkowi, potrzeba było oświecać wieczorami miasto.

Wczora zgromadzili się ministrowie pod prezydencyą Króla, i postanowiono tymczasem oddać ze służby 4 kompanie gwardyi narodowej, a dalsze względem nich postanowienie zostawić stanom Kortez. Gwardyacy musieli złożyć swoją broń i mundury, i mają czekać w swych domach na dalsze przeznaczenie. Sprawcy rozruchów będą pociągnięci do odpowiedzi sądowej. Straż przy palacu odbywają teraz halabardnicy i inne wojska.

Dnia 5 i 7 wydała municypalność odezwy do ludu, w których wyraża: Obywatele bohater-skiego miasta Madrytu! Niezego gwałtownymi poruszeniami dokazać nie można. Prawa tylko mogą utrzymać siłę i spokojność. Skargi wasze są sprawiedliwe i będą wysłuchane. Chocicie mieć konstytucyą; chcą tego wszyscy dobrzy obywatele wbrew facyonistom; ale zachowajcie się spokojnie.

Gwardyacy bokowi prosili sami o uwolnienie i wcielenie ich do gwardyi narodowej.

Kapelan królewski, *Vienicesa*, osadzony teraz został w więzieniu mieszkam, w którym siedzą wszyscy do odpowiedzi sądowej pociągnięci. Sędzia do jego sprawy wyznaczony, otrzymał bezimiennne listy, z pogrózkami, że będzie zamordowany, jeśliby kapelana na śmierć nie osądził.

Dla sądzania sprawców ostatnich rozruchów wyznaczona jest oddzielna kommissya.

Gazette de France zawiera o ostatnich zaburzeniach madryckich co następuje: „Gdy się lud tłumami do królewskiego palacu cisnął, dopominając się głowy spowiednika, którego *Ferdynand VII* oddał, odpowiedziano mu, że duchowny ten nie znajduje się w palacu. Tu chciał lud wpaść przemocą do palacu. Jeden z zapalonych podżegaczy zawołał: *Prócz z....!* Potem jeden z żołnierzy gwardyi bokowej zwałił złoczyńcę z nóg jednem cięciem pałasza, a wojska były zmuszone dawać ognia do skupionego tłumu.

Od granic hiszpańskich, dnia 2 lutego. Po-

dlug ostatnich listów z *Madrytu*, zawarcie traktatu odpornego z *Neapolem*, może być uważane za rzecz pewną. Uważają ten akt za przyczynę wielkiej popularności, ministra stosunków zewnętrznych, *Don Perez de Castro*. Mówią o ważnym piśmie Króla francuzkiego do Monarchy hiszpańskiej.

A M E R Y K A.

Jeden z dzienników wychodzących w *Trinidad* donosi, że wszystkie prawie miasta w prowincyi *Caraccas* ogłosiły niepodległość swoją, i stolica tej prowincyi poddała się woysku *Boliwara*.

Dzienniki wychodzące w *Port-au-Prince* zawierają nowe szczegóły zgonu *Christopha*, byłego Króla, pod imieniem *Henryka*, w części *Hayty*, a te są takie: Gdy mu doniesiono, iż gwardya jego odstąpiła, zamknął się w pokoju; a że był chory, udał, iż spoczynek potrzebuje. Przyzwał do siebie żonę i dzieci, które łóżko jego otoczyły. Napięściwszy się z córkami, zażądał od żony bielizny, i napatrzywszy się z boleścią na syna, nie mówiąc i słowa, prosił ich, żeby wyszli. Kazał podać sobie wody, umył nią ręce i ramiona, wziął na się świeżą koszulę i białe pantalone, a głowę chustką białą obwiązał. Wyprawił potem z pokoju służących, zaleciwszy, aby go zamknęli; poczem usłyszano wkrótce wystrzał pistoletowy, który mu życie odjął. Zona kazała żołnierzom zanieść czem prędzej ciało jego do *la Feriere*, lecz oni porzucili je w drodze bez pogrzebania na kupie wapna.

Dzienniki haitańskie napełnione są teraz wierszami francuzkimi na cześć prezesa *Boyera*.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 14 lutego. Sąd izby parów uznał d. 10 b. m. pułkownika *Fabvier* za niewinnego, i kazał go wypuścić z więzienia.

Na sessyi d. 11 b. m. *Pan Chauvelin* wspomniął o rewolucyi hiszpańskiej; przeszedł potem do neapolitańskiej, i żądał od ministra objaśnienia: jak sobie gabinet francuzki w tej mierze postąpił lub postąpi?

Baron Pasquier, minister interesów zagranicznych, odpowiedział: „Samemu tylko Królowi służy prawo zawierania traktatów. W innym zaś czasie dawali ministrowie objaśnienia względem traktatów, dla tego, iż miały związek z rzeczami, które od izby zależały, lub potrzebowały pomocy, jaką sama tylko izba dać może, albo też w innym jakim sposobie wymagały uczestnictwa władzy prawodawczej. Nie taki jest obecny wypadek. Król francuzki żadnej pomocy od poddanych swoich nie potrzebuje; używa praw swoich w politycznych czynnościach z niepodległością i godnością, jakie mu przystoją. Cała Europa poważa i szanuje Króla francuzkiego; dobry jego sposób myślenia jest powszechnie wiadomy, ani wątpić można o szczerej jego chęci utrzymania spokojności w Europie. Ta jest odpowiedź, którą dać mogę na uczynione zapytanie. Żądane zaś objaśnienia nie udzielię. *P. Villele* dodał, iż wtrącone to zapytanie nie należy do petycyi, a rzecz jest tak ważna, że się nią na publicznej sessyi zajmować nie można. Zabrał głos generał *Donnadieu*. Zalił się, iż choianoby go przymusić do milczenia; pytał się, czyli mu milczeć kazano, kiedy z orężem w ręku bronił oyczyzny? skarżył się, iż publiczne pisma szarpiają jego honor. Przystąpiła nareszcie izba do porządku dziennego.

DODATEK

Wilno dnia 28 Lutego 1821 roku v. s.

FRANCYA.

Obrady dnia 12 b. m., były tak burzliwe, i tak się zamieniły w uszczypliwości osobiste, iż nawet Panu Deserre, ministrowi sprawiedliwości, przerwano mowę, wezwaniem do porządku. Obwiniali go PP. Constant i Manuel, iż złe zamiary przypisuje stronie opozycyjnej; i twierdzeniom jej fałsz i kłamstwo zadaje. P. Deserre przyznawał, iż użył tego wyrazu *fałsz*, ale nie kłamstwo. Prezes z trudnością powściągnął zapal stron, i porządek przywrócił. Pan Deserre oświadczył na wstępie głosu swego, iż nakoniec musi wyjawiać taktykę lewej strony, która pierwszą petycją bierze za pozór do rozpraw o przedmiotach, które do rzeczy nie należą, i służą tylko do zawiohrzenia Francji.

Paryż dnia 17 lutego. Uwięziono tu pewnego człowieka, zwanego wandeyczykiem, którego oskarżono, iż kartkę z pogróżkami położył na stole Xiężny Berry. Uwięziono także emigranta Neufville i żonę jego, należących do tego zdarzenia. Oboje są już w podeszłych latach.

Sąd izby parów uznał dnia 15 b. m. niewinność kapitana Michelet, a nazajutrz pułkownika Varlet, oskarżonych o uczestnictwo spisku uknowanego w sierpniu. Oby wypuszczono natychmiast z więzienia.

Dziennik tutejszy konstytucjonista umieścił list pisany do wydawcy, a podpisany przez Pana H. Sh... poddanego Cesarza austriackiego. Oświadcza w nim, iż zawarta w niektórych gazetach francuzkich i niemieckich przemowa N. Cesarza austriackiego do professorów szkół publicznych w Laybach, jest fałszywą, i że ją już gazety auszpurska i norymberska odwołały.

ANGLIA.

Londyn d. 13 lutego. Robotnicy użyci do kopania węgla ziemnych zbuntowali się niedawno w Shropshire. Wojsko musiało do nich strzelać, i wielu rando. Bronili się buchtownicy rzucając ka-

mienie i węgle; zostali jednak pokonani i rozproszeni. Nazajutrz zebrali się znowu w tém samym mieysou; mieli 150 karabinów i 3 małe działa, a uszykowani do boju, czekali na wojsko, które gdy przeciwko nim nie wystąpiło, rozeszli się.

W niektórych okolicach Irlandji powstają znówu rozruhy. W zeszłym niedawno utarcze między właścicielami i oddziałem wojska złożonym z oficera, sierżanta i 14 żołnierzy, wzięto w niewolę oficera i 7 żołnierzy, a podoficer z 7 innymi żołnierzami ranionymi, schronił się do koszar.

Osobliwszém jest zjawiskiem w handlu naszym, iż niedawno kilka okrętów posłano z Anglii ze zbożem na morze śródziemne.

W kaplicy metodystów w Spital-Field, modlono się ostatniey niedzieli za Królową: rozumieją, że i inne kaplice tej sekty pójdą za tym przykładem.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrany w Londynie list z tej wyspy pod d. 17 grudnia donosi, iż przed niejakim czasem wyjechał Bonaparte konno na śniadanie do Pana Doveton; szedł za nim muł z żywnością. Przybywszy na mieysce, usiadł na trawie niedaleko domu, i jadł śniadanie. Od 4 lat pierwszy raz wtedy wyjechał konno, co go tak zmordowało, iż wrócił pojazdem do Longwood. Wielkorządcą Lowe nie chce mówić z jenerałem Bertrand o Bonaparcie, który znowu z swojej strony nie chce mówić z wielkorządcą, i wszystko posyła mu przez jenerała Bertrand. Pani Bertrand ma w kwietniu udać się do Europy dla oddania dzieci na naukę; mąż jej atoli pozostać na wyspie. Dowiedziano się o wypadku sprawy przeciwko Królowej angielskiej. Nikt jednak z mieszkańców nie śmie jej nazywać Królową, bo wielkorządcą poczytałby to za taki występek, jak gdyby kto Bonapartego nazwał Cesarzem. Dla tego też nie pozwala wprowadzać gazet londyńskich Times i Morning-Chronicle.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Oświadczenie.

1. Roku 1821 miesiąca februaryi 16 dnia. Przed Sądem Ziem. Ptu Nowogródzkiego i całą publicznością nizey własnoręcznie podpisany przeciwko WW. Adamowi Bernardowi i Annie z Wołodkowiczów Obuchowiczom Sęstwu Ziem. Mozyrskiemu oświadczenie wspólnie z manifestem w następnej treści zapisuję. Gdy w krótkim czasie po wyłączeniu z nieletności dla składu interesów wydać się za granicę byłem przymuszony, nadstąpił się obżałowany Obuchowicz z żądaniem, iżbym dobra moje dziedziczne Sienna, Kupisk i Borysow zważne drogą sukcesyi po oycu na mnie spadłe w rząd i doczesne władanie do powrotu zza granicy jemu zostawił, najmocniej mnie uręczył, iż intraty tych dóbr w części na spłatę dość niewielkich moich długów a w części na moje potrzeby poświęconemi i dostarczaniem będą. Jakoż znaglony prośbami i uwiedziony przyrzeczeniami też dobra moje Siennę, Kupisk i Borysow z różnymi attynencyami, z kosztownymi meblami, ruchomością i sprzętami, z żywiołami, z całym archiwum w rząd doczesny obżał. Obuchowiczowi zawierzywszy za granicę udałem się. Objawszy obżał. Obuchowicz moją fortunę niemyślał bynajmniej (jak się później odkryło) o zaspokojeniu długów moich czwartę części teyże fortuny nieobciążających ani o dosyłaniu intrat na osobiste potrzeby moje, lecz wszelkich dokładał usilności i snuł plany, żeby obcey for-

tuny kilkaset włok żyźney ziemi i blisko trzechset zamożnych rolników w sobie zawierającey we wszelkie wygody opatrzoney stać się panem i właścicielem, niebytność w kraju moja i zdarzona w owym czasie rewolucya torowały do zaboru majątku mojego drogę, którą obżał. Obuchowicz wespół ze swoją żoną, a moją siostrą bez wstrętu z naruszeniem praw i sprawiedliwości i z uchybieniem wierze publiczney postępowali, i tak dokonując naganny plan pozbawienia mnie z fortuny mimo wiedzę, fortunę moją pod taxę i exdywizyą oddali. Plenipotentą dla mnie niejakiegoś sami przysposobiwszy dogodnie sobie remissy jakby pod moją stannością zyskiwali, a mając staraniem własnym wybrany sąd exdywizorski administratorem dóbr moich, tenże obżał. Obuchowicz stał się, intraty z widzialną krzywdą i kredytorów i moją obracą, przez lat góro ośm żyzną fortuną moją pod tytułem administracyi urządzając ogromne kapitały zebrał i z nich rachunku niezdał, w kolei gdy po upłynieniu lat ośm administracyi sąd exdywizorski z osob obżał. Obuchowiczom dobrze znajomych złożony, dzieło exdywizyi w dobrach moich rozpoczął, wystarali się obżał. że tenże sąd z naruszeniem praw i sprawiedliwości summe zł. 90,018 za posag dla obżałowanej przeznaczył wówczas kiedy temuż sądowi niebyło tajnym, że obżał. Obuchowiczowa testamentem przez zeszłego Józefa Wołodkowicza oycy swojego summe zł. 43,600 na

posag sobie przeznaczoną, u Chrapowickiego na obliżu będącą, sama z procentami w roku 1789 odebrała i tegoż Chrapowickiego zakwietowała, w czasie teyto exdywizyi ginęły autentyki praw zastawnych, arędownych, inwentarza urzędowego podawczego rejestra i rachunki administracyjne, a zjawiały się w miejscu autentyków ekstrakta, widymusy i kopie takie jakich plan na zagarnienie własności mojej osnuty wymagał i tak kilko dniami przed exdywizyą zginął autentyk prawa zastawnego na Zabielewicz przez JW. Michała Masalskiego zesłemu Józefowi Wołodkowiczowi w summie zł. 55,120 danego a zjawił się niejaki ekstrakt, brzmieniem którego niewolnie aktorstwo summy zastawnej z wyroku sądu exdywizorskiego straciłem, w kolei znikło prawo arędowne na Kupisk i Borysow Strowskim służące a później obzał. Obuchowiczom przez tychże Strowskich przelane, a zjawilo się prawo w miejscu arędownego zastawne, w krótcie zatracilo się toż prawo z excerptem a urodził się widymus prawa niejakięgo zastawnego, przewodnią jakowego widymusu obzał. Obuchowicz przez sąd exdywizorski zastawnikiem Kupiska, i Borysowa ogłoszony dzierzał przez czas niemaly te majątki w summie zł. 37,000, był wolny od kalkulacyi wówczas kiedy intrata z tych majątkow jako 95 dymow włóscianskich zawierających, jednoroczna przewyższała summe zł. 57,000 niewłaściwie za zastawną przez sąd exdywizorski uznana, następnie zginął inwentarz urzędowie przez sąd zjazdowy exdywizorski przy podaniu obzałowanemu administracyi sporządzony a zjawiła się kopia jakiegoś inwentarza z którego sąd exdywizorski całosci funduszu administracyi zawierzonego dosledzał i nakoniec w archiwum obzał. Obuchowicza zatracili się rejestra, rachunki i notacye administratorskie, powodem czego lubo dowodnie kredytorowie okazywali że obzał. Obuchowicz zamożna i we wszystko obfitująca z trzechset blisko dymow złożoną fortunę przez lat ośm w administracyi dzierząc i awantazownie sposobem splawu ogromne krescencye corocznie w Krolewcu sprzedawał, a stąd z zebranych intrat 1,327,000 zł. złożyć na rzecz massy kredalney powinien, jednak sąd exdywizorski stosownie do życzeń obzał. Obuchowicza postępując tego dowodzenia w uwage niewzłął i dla Obuchowicza gołosłownie donoszącego że z własnych pieniędzy na potrzebę administracyi zł. 574 prócz poświęconych na ten cel intrat jakby depansował, też jeszcze zł. 574 zreknoskował i że jakby zadnych intrat administracya nieukryła poświadczyl, lecz nie na tym koniec niesprawiedliwosci, wiedziec potrzeba że mój oyciec Józef Wołodkowicz miał dwie żony Chreptowiczównę i Buchowieckę z bogatych wzięte domow, po których biorąc dobra znaczne otrzymał i kosztowną w złocie, srebrze, kleynotach wyprawę i ruchomosc. Gdy więc przyszło te to wyprawy i ruchomosc zebrać i ocenić sąd uchylwszy dowody pisma i probacye kredytorów wielosc onych okazujących, do examinu Czemierysia słuę obzał. Obuchowiczow wezwał i na mocy jego wyznań zopiniował wielosc tey to ruchomosci i wyprawy i zł. 200 tylko otaxował, a wreszcie całą wyprawę obzał. Obuchowiczowey oddał, nie jestze tu widzialna parcyałnosc i krzywdy moja, niech tu bestronny sadi. Prócz czego nayniesprawiedliwiey nabył obzał. Obuchowicz pretensye za przelewami na 311,473 zł., bowiem z tych jedne zaspokojone byly i dowody o tem zapewnijace w archiwum Sienińskim znajdowaly się, a drugie same z siebie byly nierzetelne, ta zaś summa 311,473 zł. dla tego tylko zreknoskowana zostala że ją przyniosł Obuchowicz, któremu wszelkie naduzycia tolorowanemi byly i tym podobne wieloliczne sąd exdywizorski dopełniając tak we wzgledzie zbierania massy kredalney trutynowania pretensyi i dawania lokat błędy i uchylbienia urzędowaniu swojemu niewolne dokonajdziego sposobem niepraktykowanym, a z rodzaju swojego nayniesprawiedliwsze. Nie mogłem wszystkich dotykalnie wykazać w tém oświadczeniu naduzyciow sądu exdywizorskiego i obzał. Obuchowiczow, bowiem dekret sądu exdywizorskiego Sienińskiego w aktach subseliow Nowogródz. zlokowanym nie jest, a obzał. Obuchowiczowie potrze-

bnych mnie papierow zakommunikować niecheicli, te zaś acz w części odkryte z dowodow pod ręką moją będących wyjęte naduzycia i postępowania obzał. Obuchowiczow, aż nadto są zdolnemi przekonać publiczność, że nayniewinniey i nayniesprawiedliwiey z majątku po rodzicach na mnie spadłego wyzuty zostałem i że realni wierzycciele moi niesłusznie skrzywdzonymi byli, od roku 1815 czyli od czasu wyyscia mojego z niewoli i przybycia w te strony uwodziłem się nadzieją, że może obzał. Obuchowiczowie przystąpią do układow i powrócić zechcą sposobem wzajemnego porozumienia się, fortunę z naruszeniem ustaw krajowych i samey sprawiedliwosci mnie niewolnie odjętą, lecz z dzisieyszego postępowania obzał. z boleścią przekonałem się że oczekiwanie moje są prózne i że iść niemilą drogą processu potrzeba, wyzwszy mnie obzał. ze wszelkiego majątku i sposobu do życia niezaniebali targnąć się na moją opinią na którą idąc drogą cnoty i honoru w wojennym zawodzie przez cały mój wiek pracowalem, w processie imieniem syna mojego młodszego Henryka Wołodkowicza w życiu będącego z obzał. ustanowionym i już pomimo wybiegi obzał. ukończonym niezaniebali dowodzić że jestem nieosiadły, a tym samym do spełnienia opieki nad synem, jakby niewładnym. Wypadałoż Obuchowiczom wyzwszy z majątkow ziemnych i one niewolnie i bezprawnie zagarnawszy takie to mioda pizeciwo mnie oycowi naytroskliwiey nad synem spełniającemu opiekę obelgi, moje święte zamiary pomawiające i przeciwko oycowi który własney pensyi woyskowej dla wychowania syna odstąpił, niesprawiedliwosc i złe postępowania szwagra współ z siostrą do naywyższego stopnia mnie zażaliły, nadziei ukończenia ugody interesu mojego pozbawily, przez ninieysze więc oświadczenie przed Sądem Ziem. Ptu Nowogródz. i całą publicznością zapowiadam, że o podniesienie exdywizyi Sienińskiej pod niewiadomosc moją z naruszeniem praw i słusznosci w roku 1799 in decembri ukończoney i w tym porządku o zmkeczemnienie wszelkich kondyktowych dekretów pod przybraną niewolnie pod niewiadomosc stannoscia jakby moją bez wydania przezemnie plenipotencyi nastalych, o powrót własności moiey niesprawiedliwie odjętey o rozciągnięcie kar na obzałowanych Obuchowiczach za wszelkie naduzycia w miejscu właściwym działać będę — Ostrzegam też wszystkich interessowanych izby nikt w żadne umowy i układy o dobra Sienne, Kupisk i Borysów z obzałowanemi Obuchowiczami nie wchodzil, gdyż te dobra będąc własnoscia moją do mnie zwrócić się muszą i oto czynić wkrótce prawem niezaniebdam, a iesliby potrzeba byla o przybliżenie sobie sprawiedliwosci do Naylaskawiey panujacego nam Monarchy wzorem wielu ukrzywdzonych do tronu idących udam się, a nadto daje wiedziec że pretensye moje realne do obzał. Obuchowiczów odnoszące się góra dwa miliony wynoszą i że dla wyprobowania realnosc i onych różne osoby tak interessami obzałowanych trudniące się iako i o naduzyciach przez obzałowanych dokonanych wiedzących tam gdzie należec będzie powołam, nim więc przez ustanowić się mający process wszystkie błędy i krzywdy przez sąd exdywizorski i przez WW. Obuchowiczow w różnym wzgledzie i w różnych obiektach dokonane wyjaśnię, tymczasowie to oświadczenie czastkowie tylko też błędy wykazujące zapisując, obóyga obzał. Obuchowiczów naysoleniey manifestuję i takowe oświadczenie własney ręki podpisem umacniam. Jan Wołodkowicz b. Generał woysk francuzkich.

Roku 1821 meca februaryi 16 d na sądach Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Nowogródzkiego stanawszy obecnie JW. Jan Wołodkowicz Generał woysk francyzskich ninieysze oświadczenie do akt podał. Przyjęliśmy Karol Wereszczaka Sędzia Ziem. Nowogródzki. Xawery Mitarnowski Sędzia Ziem. Now. Felicyan Siemiradzki Pisarz Ziem. Nowogr. Regent Płonki.

Roku 1821 lutego 17 dnia, takowe oświadczenie można umieścić w gazecie Kur. Lit. świadczę. Józef Benedykt Płonki Ziem. Nowogródzki aktoży Regent.

NOWE DZIEŁA.

1. Sztuka rymotwórcza, Poema we czterech pieśniach, przez Franciszka Dmochowskiego. Nakładem Towarzystwa Typograficznego w Wilnie w drukarni na ulicy Stojańskiej, 1820. Cena egzemplarza kop. 15. Dostać można w Redakcyi gazety Kurjera Litewskiego.

Uwagi nad poezją i wymową pod względem ich podobieństwa i różnicy z ćwiczeniami w niektórych gatunkach stylu. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego. Cena kop. 75.

Wiadomość o piśmie pod tytułem *Feriae Varsovienses*. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego. Cena kop. 15.

Uwiedomienie.

1. W drukarni Cesarskiego wileńskiego uniwersytetu w Wilnie, wydał dwa posępne Tomy Statystyki Gubernii Podolskiej, ze wszystkimi szczegółami, tablicami, mappami i różnymi widokami jakie od obywateli nadesłane będą. Spodziewa się wydawca, że obywatele takowych widoków przysyłki śpieszyć będą i dla dzieła ozdoby, i dla własnej przyjemności. Pierwszy tom już wyszedł, prenumerujący nań (którzyby jeszcze prenumeraty swojej nie odebrali) raczą go wraz z atlasem odebrać u kogo prenumerowali. Prenumerata na drugie dwa tomy, wynosi rubli srebrnych dziesięć, i kończy się w miesiącu czerwcu roku bieżącego. Nikomu zapewne nie będzie się zdawać nadceną zwyczajwszy, że całe dzieło najmniej 34,000 złotych kosztować będzie. W ostatnim tomie do atlasu przyłączony zostanie nowy widok Kamieńca z przedmieściami, z strony najozdobniejszej zdjęty i oraz mappa ogólna Gubernii Podolskiej, robiona podług życzenia i szanownej rady JW. Jana Sniadeckiego, uniwersytetu wileńskiego miejscowego Astronoma, oraz tegoż uniwersytetu i wielu innych europejskich członka. Prócz przedmiotów dotyczących się statystyki wydawca umieści w wydać się mające tomy historyę żydów, od momentu ich zasiedlenia na Podolu aż po czas dzisiejszy, z rzutem oka na ogromnie postępek lat zwiększoną ich ludność, z uwagami w tej okoliczności co do przewagi ze zwyczaj rzeczonego względu, tak w handlu jako i w innych stosunkach. Niemniej historyę Ormian w szczegóły usposobioną jako najwięcej na Podolu zamieszkałych. Zyczący sobie prenumerować na całe dzieło, zapłacą rubli srebrnych szesnaście. Egzemplarzy dla kosztów wielkich a niepewnego takowych zwrotu, nie będzie więcej drukowanych nad liczbę prenumeratorów.

Przyjmują łaskawie prenumeratę.

JW. Burgiasz Mackiewicz, Biskup Kamieniecki i kawaler.

JW. Stanisław Pawłowski, Gubernator i kawaler.

JW. z Chotoniowskich Grocholska.

JW. z Orłowskich Komarcza.

JW. z Olizarów Przedziecka.

JW. z Starzyńskich Boguszowa.

JW. z Zurowskich Wisłocka.

JW. z Koziobrodzickich Świejkowska.

JW. z Krasickich Świejkowska.

JW. z Brzozowskich Łęczyńska.

JW. z Szolajskich Moszczeńska.

Tudzież przyjmują prenumeratę JWW. Marszałkowie powiatowi Gubernii podolskiej. Z innych Gubernii mający chęć prenumerowania, raczą się zgłosić listownie do samego wydawcy mieszkającego w Kamieńcu. Dan w Kamieńcu Podolskim dnia 1 lutego 1821 roku.

X Wawrzyniec Marczyński Proboscza Czarnokoziniecki.

1. Niżej podpisany uwiedamia szanowną Publiczność, iż dla potrzebujących pomocy jego, postanowił jeszcze w przeciągu dwóch tygodni tu w Wilnie bawić się.

N. Löffler approbowany dentista.

1. Niżej podpisany obwieszcza powszechność: iż wedle rezolucyi Magistratu Wileń, 1821 r. februaryi 24 dnia nastaley, pozostała po zbiegłym Pietrze Szostaku szewcu, a przez Policją tuteyszą opisana ru-

chomość, w dniu pierwszym nadchodzącego miesiąca marca teraźniejszego roku z publicznego targu na Ratuszu Wileń, wyprzedana zostanie, i dla tego na takowy akt interesowanych zapraszam, 1821 roku februaryi 25 dnia.

Wincenty Grabowski R. M. W.

1. Po zeyściu z tego świata Antoniego Ginetta łayny radca, senator i kawaler Ogiński tracąc w nim gorliwego plenipotentą, znajduje za rzecz potrzebną przed czasem następnych mińskich i wileń, kontraktów wezwać interessowanych osób, z którymi na ośnowie umocowania układy i tranzakty formowanemi były, o należytej przeto komunikacyi prosić nam honor jako do zebrania w tym obiekcie wiadomości, upoważniony. A. Jesman.

1. Pałac z oficynami między ulicami Ogińską i Rudnicką zwanych, w mieście Wilnie położony, jest do zadzierżawienia na rok lub na dłuższy według zdarzyć się mogącego układu czasu przeciąg. Kto by więc z tem wszystkim co w sobie zaymuje, z wygodami bez wyjątku mieszczącemi, i na pewnych warunkach, z częścią budowy zaczętej erekcyi dokończyć się mającą objąć w dzierżawę życzył; w każdym czasie znajdzie się w tymże pałacu do traktowania rzeczy, z należytem umocowaniem niżej podpisanego. A. Jesman.

2. Sąd Gł. Litewsko Wileński 2go Departamentu uwiedamia interessowane osoby, iż lubo przez uprzednią awizacyą w Gazecie Kurjera Lit. w mcu decembrze 1820 r. umieszczoną, zapowiedziane było na dzień 7 januaryi 1821 roku zawołanie sprawy appellacyney po exdywizyi dóbr b. Marszałka Rosiń. Antoniego Micewicza, kiedy jednak w tym czasie z powodu, agitującej się za Naywyższym Rozkazem sprawy bankiera ryskiego Jakobsa ze szlachtą Butlerami i dalszemi, wyrażona sprawa zawołaną być nie mogła, a za przypadnieniem oney w dniach 1 i 3 februaryi idącego miesiąca stawojące strony na odkład sprawy konkursowej Marszałka Micewicza do czasu złożenia przez komorników sądowych mapp majątkow Marszałka Micewicza rozdziałowi uległych zgodzili się, przeto Sąd Gł. Litewski względem złożenia takowych mapp uczyniwszy rozporządzenie, objawia, iż do zawołania nieraz rzeczoney sprawy kredytorów Marszałka Micewicza, przeznaczony został dzień 15 następującego mca marca. Dnia 14 februaryi 1821 roku. Józef Biegański Assesor.

Wolno pomieścić w Gazecie Sekretarz Dobrzański.

3. Podaje się do Publiczney wiadomości, iż niżej wyrażone osoby wyjeżdżają z tego miasta do Królestwa Polskiego, jeżeliby kto miał jakie do nich pretensye raczy się zgłosić nayoźniej do 1 marca r. b. a mianowicie JP. Gautier z żoną i dziećmi Karolem i Ludwiką, Nenetą Alexandrem, Augustem Baptistą, z Siostrą Efemią Gautier, teściem Friderik Grunert z żoną Ludwiką i dziećmi Friderikem Nenetą i Karolem, Karlica Regine Heldin Kucharką Karoline Gempkin, Kuczerami Tomasz Karo, Anton Mattai, Stefan Sergeis, Fridrich Remler i Tomasz Kresek. Tenże Pan Gautier ma do przedania Papugi za pomierną cenę sprzedają się w domu Wulfa na ulicy Trockiej. pod N. 388

Przedaż instrumentow

1. Przysłano do tuteyszego miasta Wilna v komis W. Siwickiemu dyrektorowi muzyki, prawdziwe Wiedeńskie dente muzyczne instrumenta, jako to, Klarineti różnego rodzaju, Arfinety, Fagoty, Bas

horny, Trombony, różnego tonu z dziurami Tromby, Flattrawerse futrowane blachą, Czakany, Pettit klarineti, i do różnego tonu Picoli, Fluti muzyczne pocztowe do wszystkich tonów Trombki, Fagotne i Kontrfagotne stroiki, Kontrfagoty, Strony prawdziwe włoskie burkami, lub akordami, akordy czyli całe nawiązanie na gitarę hiszpańską, lub angielską, lub akordy na Violinczel. Kto sobie życzyłby nabyć sztukami lub parami z wysz wymienionych towarów, może się udać do W. Siwickiego, kwaterującego na Subocz ulicy w domu Jelskiego pod N. 29.

Wezwanie sukcesorów i pretensorów.

2. Chociaż Opieka Szlachecka Ptu Wileń. dnia 15 stycznia 1819 roku trzykrotnie przez Gazetę Kuryera Litew. wzywała sukcesorów zeszłego z tego świata w mieście Wilnie kapitana Jedlińskiego, aby z dostatecznym przekonaniem jawili się w kancelaryi Opieki dla odebrania pozostałego po onym funduszu, a debitorów zastrzegła, nikomu nie wypłacać summ należnych Jedlińskiemu; jednak gdy opieka dotąd nie otrzymała żadnej wiadomości; stosownie do rezolucyi swojej dnia dzisiejszego nastaley, ogłoszenie w tym przedmiocie przez Gazetę krajową i zagraniczną Królestwa Polskiego ponawia, i ostrzega wszystkie interessowane osoby, a szczególnie sukcesorów, jeżeli przed dniem 15 lipca roku teraźniejszego niezgłoszą się, Opieka z muszoną będzie rozporządzić funduszem Kapitana Jedlińskiego na mocy przepisów prawa. Dat 1821 roku lutego 19 dnia (w protokule podpisał) Prezes Opieki Marszałek Powiatu Wileńskiego. Ignacy Baliński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki Ptu Wileńskiego Zygmunt Siemaszko.

P o d r a d.

3 Stosownie do noty JW. Ministra Skarbu i Opinii Rady Państwa najwyższej potwierdzonej, zgromadzenie Szlacheckie Gubernii Lit. Wileń. postanowiło, drwa, świece i słomę dla wojska nie dostarczać w naturze, lecz tę powinność załatwiać pieniędzmi przez podłady. Wskutek czego, na dostawienie spomnianych rekwizytów w pcie Wileń. zostały przeze mnie naznaczone do licytacyi terminy w dniach 25, 26 i ostatecznym 28 teraźn. mca lutego. Życzący przyjąć na siebie tę powinność raczą w pomienionym czasie jawić się w kancelaryi urzędu mojego, gdzie w tym przedmiocie dostateczną mogą powziąć informacją. Roku 1821 mca lutego 18 dnia (podpisano) Marszałek Wileń. Ignacy Baliński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki P. W. Zygmunt Siemaszko.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Ziemski Powiatu Kobryńskiego, za dekretem remissyynym Sądu Gł. 2go Departamentu gubernii Litewsko-grodzińskiej w r. 1819 dnia 6 marca nastalym mając wprowadzoną sprawę WW. Kazimierza Skowrońskiego Sędziego granicznego Kobryńskiego stryja, Konstantego zupełne mającego latu, i małoletnich Xawerego, Kajetana braci, Elżbiety, Cecylii siostr Skowrońskich, synowców i synowic, a po zeszłym Xawerym pozostałych sukcesorów, oraz różnych WW. kredytorów. Po rozsądzeniu onej wyrokiem dnia 8 styczni teraźniejszego 1821 roku ogłoszonym, przeznaczył Sąd działowy pomiędzy współ aktorami WW. Skowrońskimi i taxatorsko-exdywizorski między temiż i kredytorami, poruczając dać satysfakcyą każde-

mu wydziałem doczesney tacy, i zjazd temuż Sądowi w dniu 15 marca niniejszego roku do majątności Zdzitowa zakreslił bez żadnych odroczeń dalszych. Powodem zaś, aby wierzyciele zeszłego Daniela oycy i Xawerego syna Skowrońskich mogący mieć summowne pretensye, a dotąd pomimo awizacye uprzednio czynione nie jawiący się z dowodami, nie utracili należności swoich; wzywa przez niniejszą urzędową awizacyą do jawienia się w Sąd działowy taxatorsko-exdywizorski w majątności Zdzitowie existować mający, a jeżeli do tego Sądu kredytor lub pretensor do funduszu WW. Skowrońskich, przez siebie lub umocowanego nie przybędzie z dowodami, że wyrokiem niniejszego Sądu jest naznaczona ammissya, ostrzega, i takową awizacyą do gazet Kuryera Litgo, oraz Warszawskiej podać WW. Skowrońskim zaleca. Działo się na sessyi w mieście powiatowem Kobryniu, dnia 18 styczni 1821 roku.

Faustyn Witwicki Prezydent Ziem. Ptu Kobr. Jan Frankowski Sędzia Ziem. Ptu Kobr. Jan Widacki Sędzia Ziem. Ptu Kobr. Marcin Walicki Rejent Ziem. Ptu Kobr.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Stankowszczyzna w pcie Oszm. existujący, obwieszcza interessowane strony Józefa Sulistrowskiego, że w terminie z obwieszczenia wypadłym dnia 16 febr. do miejsca swojej lokacyi zjechawszy oczewistym rozbiorem sprawy zajmuje się i dnia 5 marca wziąć do namowy zamierza. Zatem wzywają się wszyscy pretensorowie i debitorowie pod amisyą. Dat 1821 febr. 19 dnia. Regent Włodzko.

Redakcyja Kur. Lit. może takową awizacyą umieścić w gazecie. Prezydujący Exdywizor i kawaler Urban Jazdowski.

W c z w a n i e.

2. Massy funduszu i interessow JO. Xieźniczki Stefani Radziwiłłówny jeneralny prokurator, w interesie teyże massy mając potrzebę pozwać sukcesorów zeszłego Hieronima Mitarnowskiego JPP. Xawerego i Michała Mitarnowskich do sądu kommissyi na interessa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego, agitującego się w mieście Wilnie, a nie wiedząc o miejscu ich mieszkania, według przepisu organizacyi w ar. 37 § 3 dawszy przybić do drzwi sądowych kopią i zeznać w aktach sądu kommissyi pozew co na dniu 23 teraźniejszego mca lutego 1821 spełniono, przez niniejszą w gazecie awizacyą wzywa JPP. Mitarnowskich do stawienia się w sądzie, gdzie według rachunku r. 1812 żądać będzie prokurator sądszenia kapitału zł. 11,201 gr. 17 z procentami od r. 1812 marca 9 wypadającemi, żądać oraz będzie doliczenia intraty z folwarku Staryzny od apryla do 12 junii 1812 zabranej i skasowania pretensyi przeciwny z rzeczy tey posesyi, jako pomienionym rachunkiem objętą i bonifikowaną i żądać będzie nakoniec sądszenia zwrotu expensow prawnych dla massy.

Michał Zaleski.

Wyjeżdżają za grunicę.

1 Do Cesarstwa Austriackiego, Prus, i Saxonii, wileński mieszczanin starozakonny Abram Josielowicz Zakheim z przykasczykiem Prużańskiego i gildy kupca Beniamina Perszteyna, Dawidem Beniaminiczem Kleynermanem i furmąmem Srolem Szmuilo Hirszkowiczem Hetem na miesiąc 11.